

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa I. P. przeciwko G. V. Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci wyroku Sądu Polubownego w osobie Arbitra radcy prawnego A. R. z dnia 24 listopada 2006 r., wydanego w sprawie ARB 149/06 i opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 października 2008 r. wydanym w sprawie I Co 1955/08 i następnie postanowieniem tegoż Sądu z dnia 23 maja 2017 r. wydanym w sprawie II 1 Co 1004/17 – w części, a mianowicie w zakresie odsetek ustawowych za okres od dnia 19 maja 2011 r. do dnia 2014 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie, a ponadto nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego i przejął na rachunek Skarbu Państwa kwotę 1.591,00 zł jako nieuiszczoną opłatę od pozwu.

Sąd I instancji ustalił, że wyrokiem z dnia 24 listopada 2006 r. Arbitr A. R., w sprawie o sygnaturze akt ARB 149/06, zasądził od I. P. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 11.780,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2006 r. oraz kwotę 170,80 zł tytułem kosztów postępowania, a w dniu 28 lutego 2008 r. wymieniony w tytule wierzyciel złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności temu wyrokowi. Postanowieniem z dnia 28 października 2008 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wniosek uwzględnił, a postanowieniem z dnia 11 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił zażalenie dłużniczki na to postanowienie. Na podstawie tego tytułu wykonawczego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (następca prawny dotychczasowego wierzyciela) prowadził egzekucję w sprawie egzekucyjnej Km 220/09 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi B. J. wszczętej w dniu 2 lutego 2009 r. W dniu 12 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał w sprawie I C 194/09 wyrok, który pozbawiał przedmiotowy tytuł wykonalności w zakresie kwoty 6.702,81 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W dniu 18 maja 2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi B. J. umorzyła postępowanie na wniosek dłużniczki w zakresie kwoty 6.702,81 zł na podstawie art. 825 pkt 2 k.p.c., a w pozostałej części – wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji – na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.; tytuł wykonawczy zwrócono wierzycielowi. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. przełała wierzytelność stwierdzoną tytułem na rzecz G. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 28 września 2015 r. W dniu 21 lutego 2017 r. powód złożył do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na swoją rzecz tytułowi egzekucyjnemu w postaci wyroku Sądu Polubownego z dnia 24 listopada 2006 r., sygn. akt ARB 149/06, a Sąd ten postanowieniem z dnia 23 maja 2017 r. wniosek uwzględnił w sprawie II 1 Co 1004/17. W dniu 4 lipca 2017 r. G. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko I. P. w celu wykonania przedmiotowego tytułu wykonawczego i na skutek tego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi J. M. do chwili obecnej prowadzi na tej podstawie egzekucję w sprawie Km 5812/17; na dzień 4 lipca 2018 r. wyegzekwowano na rzecz wierzyciela kwoty: 1.219,26 zł jako należność główną i 2.315,94 zł jako odsetki.

Sąd meriti doszedł do wniosku, że powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w części. Przytoczył treść art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i stwierdził, że aktualne brzmienie tej regulacji pozwala na wyróżnienie dwóch grup zdarzeń, które mogą stanowić podstawę do pozbawienia wykonalności tytułu będącego orzeczeniem sądowym, a mianowicie zdarzenia skutkujące wygaśnięciem zobowiązania: na skutek potrącenia – art. 498 k.c., zwolnienia z długu – art. 508 k.c., odnowienia – art. 506 k.c. czy też świadczenia w miejsce wypełnienia – art. 453 k.c. oraz zdarzenia skutkujące niemożnością jego egzekwowania, np. przedawnienie; w obu przypadkach muszą one zaistnieć po zamknięciu rozprawy. Zauważono, że powódka podała dwie podstawy swego żądania – wyegzekwowanie należności w toku postępowania egzekucyjnego oraz przedawnienie roszczenia. W zakresie pierwszej z nich Sąd wskazał, że powództwo przeciwegzekucyjne skierowane na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego może być

skutecznie wniesione tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego w całości lub w określonej jego części, a dłużnik w odniesieniu do już wyegzekwowanego świadczenia traci możliwość wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania tego świadczenia. Powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności jest więc niedopuszczalne w części, w której wykonalność tytułu wykonawczego wygasła na skutek jego zrealizowania, wobec czego w niniejszej sprawie okoliczność wykonania w części przedmiotowego tytułu nie może stanowić zasadnej podstawy powództwa. Dalej Sąd Rejonowy – w odniesieniu do drugiej ze wskazanych podstaw – podniósł, że zgodnie z art. 117 § 1 k.c., roszczenia majątkowe co do zasady ulegają przedawnieniu, a po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (art. 117 § 2¹ k.c.), z tym, że w wyjątkowych przypadkach Sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.). Stwierdził dalej, że termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata (art. 118 k.c.), jednak w myśl art. 125 § 1 k.c. roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd przedawnia się z upływem sześciu lat, a jeżeli obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości, tj. np. o odsetki należne i wymagalne po dniu uprawomocnienia się wyroku, przedawnia się z upływem trzech lat. Dalej Sąd wskazał jeszcze na art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104), zgodnie z którym roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. 9 lipca 2018 r.) nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia. Sąd zważył przy tym, że przedawnienie roszczenia w niniejszej sprawie co do należności głównej zaczęło biec od dnia 19 maja 2011 r., więc przy pierwotnie obowiązującym 10-letnim terminie, przedawnienie upłynęłoby z dniem 19 maja 2021 r., zaś przy uwzględnieniu nowego 6-letniego terminu, liczonego od dnia 9 lipca 2018 r., dopiero w dniu 9 lipca 2024 r. – co oznacza, że zastosowanie znajduje termin 10-letni i przedawnienie co do należności głównej nie upłynęło.

Sąd I instancji wywiódł, że w pierwotny wierzyciel złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi Sądu Polubownego, a następnie wszczął egzekucję w dniu 2 lutego 2009 r., co doprowadziło do przerwy biegu przedawnienia, stosownie do art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 220/09 zostało umorzone postanowieniem z dnia 18 maja 2011 r., a zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury, zarówno złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, jak i wszczęcie postępowania egzekucyjnego, przerywa bieg przedawnienia jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu egzekwowania roszczeń. Przerwa biegu przedawnienia wywołana przez zbywcę wierzytelności odnosi się także do nabywcy, ponieważ w razie cesji wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi oraz wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 k.c.). Co do zasady nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, a zbycie wierzytelności nie ma znaczenia dla jego biegu. Termin przedawnienia przerwany wszczęciem egzekucji zaczął biec na nowo z chwilą prawomocnego umorzenia postępowania egzekucyjnego. Pozwany jako nowy wierzyciel, który w drodze przelewu uzyskał wierzytelność objętą tytułem, złożył w dniu 21 lutego 2017 r. wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na swoją rzecz jako następcy prawnego, a w dniu 4 lipca 2017 r. wniosek egzekucyjny. Skoro przedawnienie biegło na nowo po umorzeniu postępowania egzekucyjnego w sprawie Km 220/09 przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi B. J. postanowieniem z dnia 18 maja 2011 r., a pozwany złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności w dniu 21 lutego 2017 r., to przy trzyletnim terminie przedawnienia odsetek ustawowych należy przyjąć, że nastąpiło przedawnienie roszczenia odsetkowego za okres od dnia 19 maja 2011 r. do dnia 21 lutego 2014 r. W tym tylko zakresie powództwo mogło zostać uwzględnione, natomiast w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Sąd meriti podniósł dalej, że zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c., jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Odnotował, że pozwany uznał powództwo w części, tj. co do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w zakresie kwoty 6.702,81 zł, co

do której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2010 r. pozbawił wykonalności przedmiotowy tytuł w postaci opatrzonego klauzulą wykonalności wyroku Sądu Polubownego. Sąd przyjął, że uznanie w nowym postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności powództwa odnoszące się do kwoty, co do której już uprzednio wydano wyrok pozbawiający wykonalności przedmiotowy tytuł wykonawczy w zakresie tej kwoty, jest sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. Oddalono także żądanie powódki dotyczące nakazania komornikowi zwrotu wszystkich wyegzekwowanych kwot wraz z odsetkami od dnia pobrania do dnia zapłaty, mając na uwadze, że organ egzekucyjny prawidłowo wyegzekwował te należności na podstawie ważnego tytułu wykonawczego. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie obciążył I. P. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego części kosztów procesu, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia art. 102 k.p.c. i mając na uwadze zasadę słuszności oraz trudną sytuację rodzinną i majątkową powódki. Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) przejęto na rachunek Skarbu Państwa kwotę 1.591,00 zł należną tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, wnosząc „(...) o jego zmianę (...)” w części oddalającej powództwo „(...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (...)” z zasądzeniem od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania; choć więc skarżąca wskazała, że zakresem zaskarżenia obejmuje całość wyroku, należy to przypisać brakowi po jej stronie praktyki w zakresie precyzyjnego formułowania żądań procesowych i uznać, iż jej intencją było zaskarżenie rozstrzygnięcia w części oddalającej jej powództwo. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez niewyprowadzenie z całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wniosku:

że pozwany jako następca prawny wierzyciela pierwotnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. „(...) jest objęty przedawnieniem roszczenia (...)”, gdyż wierzytelność objęta tytułem, podlegająca 10-letniemu przedawnieniu, uległa mu najpóźniej w 2017 r.;

że pozwany nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelność tylko w takim zakresie, w jakim wynika ona z wyroku, który uległ zmianie w związku z wydaniem w 2010 r. orzeczenia w sprawie I C 194/09 pozbawiającego wykonalności ten wyrok w zakresie kwoty 6.702,81 zł;

- naruszenie art. 231 k.p.c. w związku z art. 228 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń pozwanego, że nie wiedział o wydaniu orzeczenia pozbawiającego tytuł wykonawczy wykonalności i dochodził w całości roszczenia wynikającego z przedmiotowego tytułu;
- błędne uznanie, że termin przedawnienia roszczenia głównego w kwocie 11.780,66 zł zaczął biec od dnia 19 maja 2011 r., choć z materiału dowodowego wynika, że od tego dnia zaczął biec termin przedawnienia roszczenia w kwocie 5.077,85 zł, gdyż już wcześniej przedmiotowy tytuł został pozbawiony wykonalności co do kwoty 6.702,81 zł; pozwany nie miał prawa żądać nadania wyrokowi stanowiącemu tytuł egzekucyjny klauzuli wykonalności w całości, gdyż wyrok ten wcześniej został zmieniony;
- błędne uznanie, że stan faktyczny sprawy nie był sporny pomiędzy stronami, chociaż pozwany świadomie wystąpił o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności w całości, chociaż roszczenia objęte tytułem już wówczas nie istniały;
- błędne i sprzeczne z prawem przyjęcie, że pozwany „(...) jest kontynuatorem windykacji wynikającej z klauzuli wykonalności (...) nadanej postanowieniem z dnia 28 października 2008 r. (...)” w sytuacji, gdy pozwany rzekomo nie miał wiedzy o wydarzeniach po 2006 r., więc nie mógł z nich wywodzić skutków prawnych, a klauzula wykonalności na jego rzecz została nadana tytułowi egzekucyjnemu, „(...) który był na dzień nadania klauzuli Wyrokiem dotkniętym przedawnieniem (...)”;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy;

- pominięcie żądań ewentualnych powódki – na wypadek innej decyzji Sądu niż pozbawienie tytułu wykonalności – dotyczących szczegółowego przeliczenia żądanych kwot ze względu na bezpodstawne naliczanie kwot sprzecznych z „(...) ustawą lichwiarską (...)”;
- pominięcie zgłaszanych przez powódkę dowodów i w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, choć większości zawartych w niej zarzutów i argumentów nie można było podzielić.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że skarżąca ma błędne wyobrażenie o istocie postępowania w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Efektem uwzględnienia roszczeń w takiej sprawie nie jest bynajmniej zmiana wcześniej zapadłego wyroku stwierdzającego istnienie określonego roszczenia, ponieważ ten jest prawomocny i jako taki wiąże – w myśl art. 365 § 1 k.p.c. – także Sąd rozpoznający niniejsze powództwo, który nie ma tym samym kompetencji do jego skorygowania; uwzględnienie powództwa przeciwegzekucyjnego nie powoduje też nieważności wyroku stanowiącego tytuł egzekucyjny. W ramach postępowania o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności Sąd bada natomiast kwestię, w jakim zakresie tytuł wykonawczy – w rozpoznawanej sprawie tytułem tym jest wyrok sądu polubownego zaopatrzony w klauzulę wykonalności – może na chwilę zamknięcia rozprawy stanowić podstawę egzekwowania stwierdzonego nim obowiązku. Pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie powoduje też ipse facto wygaśnięcia roszczenia objętego wyrokiem, jak wydaje się sądzić apelująca, natomiast związek przyczynowy między tymi zdarzeniami prawnymi może przebiegać w odwrotnym kierunku, gdyż wygaśnięcie zobowiązania po powstaniu tytułu egzekucyjnego (np. wyroku sądowego) może stanowić przesłankę pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c.).

Drugim zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę w kontekście prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia, jest fakt, że tytuł wykonawczy, którym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności na rzecz określonej osoby (np. podmiotu wymienionego w treści wyroku, który następnie zbył stwierdzoną orzeczeniem wierzytelność) jest bezsprzecznie innym tytułem wykonawczym niż tytuł wykonawczy, którym jest ten sam tytuł egzekucyjny, ale zaopatrzony w klauzulę wykonalności na rzecz innej osoby (np. nabywcy tej wierzytelności) (tak np. w postanowieniu SN z dnia 16 września 2010 r., III CZP 58/10, (...) Nr 3 z 2011 r., poz. 18 lub w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 16 lutego 2017 r., III CZP 99/16, OSNC Nr 1 z 2018 r., poz. 3). Treść zaskarżonego wyroku wydaje się wskazywać zresztą na to, że kwestia ta nie została dostrzeżona i należyte oceniona przez Sąd Rejonowy, który tytuł wykonawczy, będący przedmiotem sprawy niniejszej, opisał w sentencji orzeczenia jako tytuł egzekucyjny opatrzony dwiema klauzulami, z których pierwsza – co wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych – została nadana na rzecz poprzednika prawnego pozwanego. Rezultatem takiej konstatacji jest konieczność przyjęcia, że częściowe pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – którym jest wyrok Sądu Polubownego w osobie Arbitra radcy prawnego A. R. z dnia 24 listopada 2006 r., wydany w sprawie ARB 149/06, zaopatrzony w klauzulę wykonalności na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. – jakie nastąpiło prawomocnym wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2010 r., wydanym w sprawie I C 194/09, dotyczy faktycznie innego tytułu wykonawczego niż tytuł wykonawczy, który jest przedmiotem niniejszego postępowania, czyli ten sam wyrok sądu polubownego, jednak zaopatrzony w klauzulę wykonalności nadaną na rzecz G. V. Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.. O ile więc orzeczenie z dnia 12 sierpnia 2010 r. częściowo pozbawiło wykonalności tytuł wykonawczy, którego elementem była klauzula wykonalności na rzecz poprzedniego wierzyciela powódki, o tyle nie odnosi ono żadnych bezpośrednich skutków wobec nowego tytułu wykonawczego, powstałego wskutek nadania tytułowi egzekucyjnemu w postaci wyroku sądu polubownego z dnia 24 listopada 2006 r. klauzuli wykonalności na rzecz pozwanego, chociaż oba te tytuły wykonawcze mają wspólną podstawę w postaci tego samego tytułu egzekucyjnego. Nie oznacza to jednak, aby fakt wydania tego orzeczenia nie mógł mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawy niniejszej – o czym będzie mowa

poniżej – niemniej jednak tylko jako potencjalny dowód istnienia przesłanki pozbawienia wykonalności nowego tytułu wykonawczego, nie zaś jako rozstrzygnięcie o roszczeniu tożsamym z przedmiotem żądania pozwu w rozpoznawanej sprawie.

Przechodząc po tych wstępnych uwagach do rozważenia zarzutów apelacyjnych, stwierdzić trzeba przede wszystkim, że orzeczenie z dnia 12 sierpnia 2010 r., wydane w sprawie I C 194/09 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi i częściowo pozbawiające wykonalności istniejący wówczas tytuł wykonawczy, nie miało żadnego wpływu na brzmienie będącego jego elementem tytułu egzekucyjnego w postaci wyroku sądu polubownego, w szczególności nie doprowadziło do jakiegokolwiek zmiany jego treści. Skutkiem prawnym tego orzeczenia nie było też wygaśnięcie roszczenia ówczesnego wierzyciela co do kwoty wymienionej w jego sentencji, choć teoretycznie ewentualne częściowe wygaśnięcie tego roszczenia (np. wskutek zapłaty przez dłużniczkę) mogło stanowić przesłankę zapadłego rozstrzygnięcia. Ta ostatnia okoliczność nie została jednak wykazana przez powódkę w niniejszym procesie i nie znajduje wystarczających podstaw w zgromadzonym w sprawie niniejszej materiale dowodowym, w szczególności nie przedstawiono dowodów zapłaty tej należności na rzecz obecnego czy poprzedniego wierzyciela poza postępowaniem egzekucyjnym. Zgodzić się należy z poglądem przedstawionym w uzasadnieniu przywołanego już postanowienia SN z dnia 16 września 2010 r., III CZP 58/10, (...) Nr 3 z 2011 r., poz. 18, że wyrok pozbawiający wykonalności tytuł wykonawczy w postaci tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na rzecz zbywcy wierzytelności oraz jego uzasadnienie są dokumentami urzędowymi stwierdzającymi zaistnienie ustalonych okoliczności, których następstwem stało się wydanie tego wyroku – a wobec tego, jeżeli są to fakty mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, którym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności, a strona przeciwna nie udowodni ich nieprawdziwości (art. 252 k.p.c.), to dokumenty te mogą co do zasady stać się wystarczającą podstawą do przyjęcia tych okoliczności za udowodnione. Problem jednak w tym, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 sierpnia 2010 r., znajdującego się w załączonych aktach sprawy I C 194/09, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nie wyjaśnił, jakie w jego przekonaniu okoliczności stały się przesłanką częściowego pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, a treść zawartych tam wywodów wskazuje, że zapadłe rozstrzygnięcie było efektem nie analizy tych przesłanek, ale konsekwencją uznania przez pozwanego wierzyciela powództwa w tym zakresie i wynikającego z art. 213 § 2 k.p.c. związania Sądu orzekającego takim jego stanowiskiem. Z tych przyczyn – w ocenie Sądu odwoławczego – także i na tej drodze faktów świadczących o wygaśnięciu czy niemożności egzekwowania roszczenia nie można było uznać za udowodnione. W efekcie nie można zgodzić się ze skarżącą, że Sąd I instancji winien był przyjąć, iż przedmiotowa wierzytelność częściowo wygasła przed zawarciem umowy przelewu pomiędzy jej poprzednim i obecnym wierzycielem, a w konsekwencji przedmiotem cesji była wierzytelność w większej kwocie niż rzeczywiście przysługiwała ona zbywcy i tym samym nabycie to było nieskuteczne w części dotyczącej kwoty objętej sentencją wyroku wydanego w sprawie I C 194/09.

Znaczna część wywodów zawartych w apelacji dotyczy kwestii niepoczynienia przez Sąd meriti ustaleń, że pozwany w chwili nabycia wierzytelności, uzyskania klauzuli wykonalności i wreszcie wszczęcia egzekucji wiedział o wydaniu wyroku w sprawie I C 194/09 i znał jego treść oraz braku wywiedzenia z tej okoliczności skutków prawnych przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Po pierwsze, zaznaczyć trzeba, że także i co do tej okoliczności powódka nie przedstawiła dowodów, które ten fakt by choćby uprawdopodobniały, w szczególności dowodem takim nie jest załączone do apelacji postanowienie z dnia 23 maja 2018 r. o umorzeniu dochodzenia, z którego wynika, iż pozwany Fundusz otrzymał jedynie taką wiadomość od I. P., która nie okazała jednak wierzycielowi dokumentów pozwalających mu na zweryfikowanie otrzymanej informacji. Po drugie, pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego wydanego na rzecz poprzednika prawnego nie musi być równoznaczne z istnieniem podstaw do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego wydanego na rzecz nabywcy wierzytelności stwierdzonej tytułem egzekucyjnym stanowiącym podstawę obu tytułów wykonawczych, w szczególności z wygaśnięciem tej wierzytelności – zatem nawet wiedza pozwanego o wyroku wydanym w sprawie I C 194/09 sama w sobie nie byłaby jeszcze wystarczająca do przyjęcia po jego stronie złej wiary w zakresie podejmowania czynności zmierzających do wyegzekwowania długu. Po trzecie wreszcie, w świetle art. 840 § 1 k.p.c. przedmiotowa wiedza po stronie wierzyciela pozostaje bez znaczenia dla zasadności powództwa przeciwegzekucyjnego, w szczególności dla biegu przedawnienia, którego upływ potencjalnie mógłby zadecydować o niemożności egzekwowania roszczenia objętego tytułem. W konsekwencji Sąd odwoławczy

przyjmuje, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego prawidłowo ustalono stan faktyczny sprawy i ustalenia te przyjmuje za własne, oceniając jako chybione zarzuty apelacyjne dotyczące sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego oraz niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które wynikają z tego materiału.

Jeśli chodzi o zagadnienie przedawnienia roszczenia, to stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy trafnie w tym zakresie zastosował przepisy prawa. Nie można podzielić stanowiska skarżącej, w ramach którego wywodzi się ona wywodząc, że pozwany nie może skutecznie wywodzić skutków prawnych z działań poprzedniego wierzyciela, których konsekwencją jest przerwanie biegu przedawnienia. Judykatura i doktryna prawa powszechnie przyjmują, że w razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wszystkie właściwości, przywileje i braki, a ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 k.c.). Co do zasady, nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie wierzytelności jest bowiem irrelevantne dla jego biegu. Wyjątki od tej reguły przyjmuje się tylko – ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu – w sytuacji, gdy zbywca podjął w celu przerwania biegu przedawnienia czynność, do której podjęcia nie byłby uprawniony jego następca, jak wówczas, gdy bank wszczywał egzekucję na podstawie opatrzonego klauzulą wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, z którego nie mógłby skorzystać cesjonariusz niebędący bankiem (tak np. w uchwale SN z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16, OSNAPiUS Nr 5 z 2017 r., poz. 55 lub w wyroku SA w Lublinie z dnia 10 kwietnia 2019 r., I ACa 353/18, (...) Nr 8 z 2019 r., poz. 57). Taka wyjątkowa sytuacja jednak w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Uznać więc trzeba w ślad za Sądem I instancji, że do przerwania biegu przedawnienia roszczenia objętego tytułem doszło jeszcze w czasie, kiedy wierzycielem powódki był poprzednik prawny pozwanego – poprzez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności w dniu 28 lutego 2008 r. i poprzez wszczęcie egzekucji w dniu 2 lutego 2009 r. (art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.) – a następnie przedawnienie rozpoczęło swój bieg na nowo po umorzeniu postępowania egzekucyjnego w dniu 18 maja 2011 r. (art. 124 § 1 i 2 k.c.), zaś kolejna czynność wierzyciela, potencjalnie mogąca przerwać przedawnienia, miała miejsce w dniu 21 lutego 2017 r., kiedy to pozwany Fundusz wystąpił o nadanie wyrokowi sądu polubownego z dnia 24 listopada 2006 r. klauzuli wykonalności na swoją rzecz. Nie można zatem podzielić stanowiska apelującej, że przedawnienie biegu w sposób nieprzerwany od 2007 r. i tym samym upłynął już nawet termin 10-letni wskazany w treści art. 125 § 1 k.c. Trafnie przyjął, wobec powyższego, Sąd meriti, że, biorąc pod uwagę wynikające z art. 125 § 1 k.c. terminy przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądowym, przedawnieniu uległy tylko roszczenia odsetkowe od należności głównej za okres od chwili ponownego rozpoczęcia biegu przedawnienia, tj. od dnia 19 maja 2011 r., aż do dnia 21 lutego 2014 r., przypadającego na trzy lata przed kolejnym przerwaniem biegu przedawnienia; odsetki za późniejszy czas nie zdążyły się przedawnić, gdyż trzyletni termin ich przedawnienia został przerwany wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności z dnia 21 lutego 2017 r.

Na zakończenie można dodać, że bezzasadny jest zarzut nierozpoznania ewentualnego żądania – zgłoszonego na wypadek nieuwzględnienia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności – „przeliczenia” kwot objętych tytułem wykonawczym. Trudno stwierdzić jednoznacznie, co dokładnie skarżąca ma na myśli, gdyż choć wskazuje, że roszczenie takie zawarto w piśmie procesowym, to nie podaje daty jego sporządzenia czy złożenia (co niewątpliwie ułatwiłoby jego zidentyfikowanie), jednak wydaje się, że chodzi tu o żądanie opisane w punkcie 3 pisma procesowego z dnia 2 lutego 2018 r. Zaznaczyć jednak trzeba, że jego sformułowanie nie wskazuje bynajmniej na to, by miało ono charakter żądania ewentualnego, a więc poddanego pod rozpoznanie jedynie na wypadek oddalenia przez Sąd powództwa przeciwegzekucyjnego, jak również odnotować należy, że I. P. nie domagała się w ten sposób „przeliczenia” jej długu, ale zwrotu wyegzekwowanych od niej kwot. Sąd I instancji potraktował to żądanie jako część powództwa poddanego jego rozpoznaniu w niniejszej sprawie obok roszczenia o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i rozstrzygnął o nim merytorycznie w punkcie 2 wyroku, gdzie oddalono powództwo w pozostałym zakresie, uzasadniając swe rozstrzygnięcie co do tej kwestii na ostatniej karcie pisemnego uzasadnienia orzeczenia. Na marginesie dodać można, że z tymi motywami należy się zgodzić, ponieważ argumentacja podnoszona w piśmie procesowym z dnia 2 lutego 2018 r. wskazuje, że powódka opierała swe żądanie na kwestionowaniu zgodności z prawem orzeczenia sądu polubownego stanowiącego tytuł egzekucyjny, które jednak od dawna jest prawomocne i wiąże Sąd orzekający także i w tym postępowaniu.

Niemniej jednak zaskarżony wyrok musi ulec zmianie, ponieważ Sąd Rejonowy błędnie uznał, że częściowe uznanie powództwa przez pozwanego jest sprzeczne z prawem. Dla porządku dalszych rozważań stwierdzić trzeba, że orzeczenie z dnia 27 września 2018 r. zostało zaskarżone w części oddalającej powództwo, zatem w myśl art. 378 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy rozpoznaje i rozstrzyga sprawę w takich właśnie granicach. Z treści sentencji i uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd meriti nie wywiódł skutków procesowych ze „sprecyzowania żądania pozwu” przez I. P. na rozprawie w dniu 13 września 2018 r., które było de facto cofnięciem pozwu (art. 203 § 1 k.p.c.) w zakresie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności co do tej części należności objętej tym tytułem, w zakresie której pozwany powództwo uznał i cofnął w tym zakresie wniosek egzekucyjny. Sąd Rejonowy nie ustalał, czy powódka zrzeka się roszczenia w tym zakresie, ani nie udzielał jej przeciwnikowi procesowemu terminu na ewentualne wyrażenie zgody na częściowe cofnięcie pozwu, ale zamknął rozprawę i orzekł również i w tej części merytorycznie, oddalając powództwo z braku podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności co do kwoty 6.702,81 zł, ustalając wcześniej przesłankowo, że nie jest związany dokonany w toku postępowania uznaniem tej części żądania pozwu. Sąd bowiem jako sprzeczne z prawem potraktował uznanie powództwa w zakresie, w jakim dotyczy ono kwoty, co do której już uprzednio tytuł wykonawczy pozbawiony był wykonalności w innym postępowaniu – niemniej jednak stanowiska swego w żaden sposób nie uzasadnił, a zwłaszcza nie wskazał konkretnego przepisu prawa, z którym czynność pozwanego byłaby sprzeczna. Sąd II instancji z taką arbitralną tezą zgodzić się nie może, ponieważ w jego ocenie przepisy prawa nie stoją bynajmniej na przeszkodzie uznaniu powództwa w tej części. Z powodu nieprzywołania jakichkolwiek argumentów przez Sąd niższej instancji trudno jest podjąć polemikę z przedstawionym poglądem. Przypomnieć można jedynie, że w sprawie I C 194/09 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi pozbawił częściowo wykonalności inny tytuł wykonawczy niż ten, który jest przedmiotem niniejszego postępowania – choć podstawą obu jest ten sam tytuł egzekucyjny – zatem nie mamy tu do czynienia z powagą rzeczy osądzonej lub inną przyczyną, która uniemożliwiałaby pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, opatrzonego klauzulą nadaną na rzecz pozwanego, w zakresie tej samej należności, co do której uwzględniono powództwo we wcześniej toczącym się postępowaniu, orzekając o pozbawieniu wykonalności tytułu opatrzonego klauzulą na rzecz innego podmiotu. W ocenie Sądu odwoławczego nie występuje tu więc którakolwiek z przesłanek wymienionych w art. 213 § 2 in fine k.p.c., co obligowało Sąd meriti do wydania wyroku zgodnego z uznaniem powództwa bez względu na to, czy znajdowało ono uzasadnienie w okolicznościach sprawy i czy powódce udało się wykazać okoliczności pozwalające jej w świetle art. 840 § 1 k.p.c. żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w tej części (tak np. w wyroku SN z dnia 22 lutego 2010 r., IV CSK 436/09, niepubl.). Sąd tego nie uczynił wskutek nieprawidłowego zastosowania art. 213 § 2 k.p.c., wobec czego zaskarżone orzeczenie musi zostać skorygowane na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie żądania pozwu także w zakresie, w jakim powództwo uznano i w konsekwencji pozbawienie przedmiotowego tytułu wykonawczego wykonalności również co do kwoty 6.702,81 zł. W pozostałej części apelacja zostaje oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. z powodu jej bezzasadności.

Korekta rozstrzygnięcia merytorycznego Sądu Rejonowego nie może pozostać bez wpływu na orzeczenie o kosztach postępowania toczącego się przed tym Sądem. Powództwo zostało ostatecznie uwzględnione co do kwoty 4.237,81 zł, czyli skapitalizowanej sumy odsetek ustawowych od należności głównej za okres od 19 maja 2011 r. do 21 lutego 2014 r., oraz co do kwoty 6.702,81 zł, co daje łącznie 10.940,62 zł. I. P. wygrała więc sprawę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w 34,38 % ($10.940,62 \text{ zł} : 31.818,69 \text{ zł} \times 100 \% = 34,38 \%$). Zasada stosunkowego rozliczenia kosztów procesu wynikająca z art. 100 zd. I k.p.c. dawałaby potencjalnie podstawy do zasądzenia na rzecz pozwanego proporcjonalnej części poniesionych przez niego kosztów, jednak Sąd I instancji zdecydował się zwolnić powódkę od tego obowiązku na podstawie art. 102 k.p.c., zaś Sąd odwoławczy z mocy art. 384 k.p.c. nie jest uprawniony do zmiany tego rozstrzygnięcia na niekorzyść skarżącej. Nie ma natomiast przeszkód, by odpowiednio do wyniku sprawy skorygować zawarte w punkcie 4 wyroku rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów sądowych wyłożonych przez Skarb Państwa za powódkę zwolnioną od tego obowiązku. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w kwocie 1.591,00 zł, a pozwany winien, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) w związku z art. 100 zd. I k.p.c., zwrócić Skarbowi Państwa odpowiednią ich część, tj. 546,99 zł ($1.591,00 \text{ zł} \times 34,38 \% : 100 \% = 546,99 \text{ zł}$). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono, ustalając w pierwszej kolejności, że powódka zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym jej powództwo,

a więc rozstrzygającym o kwocie 27.580,88 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wartością przedmiotu sporu i kwotą stanowiącą sumę skapitalizowanych odsetek, co do których Sąd meriti powództwo uwzględnił (31.818,69 zł – 4.237,81 zł = 27.580,88 zł). Wartość zaskarżenia podana przez skarżącą w piśmie procesowym z dnia 17 grudnia 2018 r. jest więc błędna i w konsekwencji nieprawidłowo określono też wysokość wyłożonej przez Skarb Państwa opłaty od apelacji, która wynieść powinna 1.380,00 zł. Oznacza to, że na etapie postępowania odwoławczego powódka wygrała sprawę w 24,30 % ($6.702,91 \text{ zł} : 27.580,88 \text{ zł} \times 100 \% = 24,30 \%$) i taką też część opłaty od apelacji winien zwrócić Skarbowi Państwa pozwany w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) w związku z art. 100 zd. I k.p.c.; daje to kwotę 335,34 zł ($1.380,00 \text{ zł} \times 24,30 \% : 100 \% = 335,34 \text{ zł}$).